

m. in., że Erhard przedstawił starą politykę Adenauera, choć bez jego agresywności<sup>22</sup>. Podpada szczególnie rezerwa okazywana w Paryżu, który ma wątpliwości, czy Erhard tak zaangażuje się w rozbudowywanie sojuszu pomiędzy NRF a Francją, jak czynił to Adenauer. Stąd koła francuskie wykazały np. większe zainteresowanie sytuacją w Wielkiej Brytanii, po zastąpieniu MacMillana lordem Home, niż zmianą na stanowisku kanclerza NRF<sup>23</sup>.

Erhard ma przed sobą dwa lata czasu do następnych wyborów parlamentarnych. Jeżeli w tym czasie nie nastąpią donioślejsze wydarzenia, to dopiero wtedy rząd jego stanie przed bardziej zasadniczą próbą.

Florian Miedziński

#### AKTUALNE PROBLEMY ZACHODNIONIEMIECKIEGO PRZEMYSŁU STALOWEGO \*

Przemysł stalowy świata kapitalistycznego przeżywał po wojnie okres wielkiej prosperity, który trwał, od r. 1950, z niewielką przerwą w r. 1958, do r. 1960. W tymże roku ogólna koniunktura gospodarcza uległa wyraźnemu osłabieniu, wskaźniki wzrostu gospodarczego znacznie zmalały, na rynku stali nastąpiła zasadnicza zmiana. Popyt na stal przestał wzrastać w dotychczasowym tempie i ze względu na zmniejszoną konsumpcję i ze względu na zużywanie własnych zapasów przez odbiorców. Równocześnie przemysł stalowy powiększał nadmiernie swój potencjał produkcyjny, co doprowadziło do stale trwającej nadwyżki podaży i do gwałtownej niżki cen, która trwała nadal jeszcze w III kwartale 1963 r. i nie miała tendencji do ustawiania.

W Niemczech zachodnich przemysł stalowy jest najważniejszym przemysłem surowcowym i zajmuje w gospodarce narodowej kluczowe stanowisko dając około 8% obrotów całego przemysłu NRF i zatrudniając około 360 tys. ludzi. Również w skali światowej Niemcy zachodnie zajmują w tej dziedzinie jedno z czołowych miejsc, a miejsce pierwsze wśród państw zorganizowanych w EWWS. Z produkcją 33 mln ton (r. 1962) stali surowej, co stanowiło około 9% produkcji światowej, stały one na trzecim miejscu po Stanach Zjednoczonych (91 mln t) i Związku Radzieckim (76 mln t), pozostawiając daleko poza sobą Wielką Brytanię (20 mln t) i Japonię (28 mln t). W produkcji Wspólnoty udział Niemiec zachodnich wynosił 45% i był niemal dwukrotnie większy od udziału Francji (23%). państwa, o drugim największym z kolei udziale (patrz tabela I). Załamanie się cen na rynkach światowych wywołało w NRF nie tylko niekorzystne skutki w formie zmniejszenia się rentowności koncernów stalowych, lecz zaatakowało przemysł stalowy także zarówno ze strony eksportu, jak i importu, prowadząc w końcu do ograniczeń produkcyjnych.

<sup>22</sup> „Trybuna Ludu” z dn. 21 X 1963 r. w art. pt. *Nowy kanclerz — stara polityka*, pisze m. in.: „Zamiary te brzmią bardzo szlachetnie. Wypada nam jednak stwierdzić, że wobec postawy zajętej przez Erharda w 'sprawach zasadniczych' [...] rodzą się poważne wątpliwości, czy nowy rząd boński rzeczywiście i szczerze myśli o usunięciu 'istniejących trosk i obaw'”. Dziennik konkluduje, że „pierwsze słowa Erharda nie dają żadnego asumptu do zmniejszenia czujności; „Zycie Warszawy” z dn. 22 X 1963 r. w art. pt. *Na starych pozycjach* stwierdza: „Jeśli nawet styl Erharda był spokojniejszy i łagodniejszy od agresywnych wypowiedzi Adenauera, to w istotnych sprawach nowy kanclerz powtórzył tezy swego poprzednika”.

<sup>23</sup> „Die Welt” z dn. 21 X 1963 r.: *Paris beachtet Lord Home mehr als Erhard*.

\* Problemy EWWS poddane zostały obszernej analizie w artykule Z. Nowaka, „Europejska Wspólnota Węgla i Stali”, opublikowanym w „Przeglądzie Zachodnim” nr 6/62. Niniejsze opracowanie aktualizuje niektóre omówione tam problemy, wykazując że bieg wypadków potwierdził słuszność wniosków autora wspomnianego artykułu odnoszących się do działalności EWWS w stosunku do przemysłu stalowego.

Niemcy zachodnie znalazły się, jeżeli chodzi o tendencje rozwojowe produkcji, w sytuacji gorszej niż inni wielcy producenci. Wynika to z liczb przedstawionych w tabeli I. Podczas gdy światowa produkcja stali wzrosła w okresie między

TABELA I  
Światowa produkcja stali surowej<sup>1</sup>  
(w mln ton)

Producent	1956	1960	1961	1962	1963*
Produkcja światowa	283,0	343,5	361,4	370,0	—
EWWS	56,8	72,8	73,2	72,7	73,1
w tym:					
NRF	26,6	34,1	33,5	32,6	31,8
Francja	13,1	17,3	17,6	17,2	17,4
Włochy	5,9	8,2	9,1	9,5	10,2
Belgia	6,4	7,2	7,0	7,3	7,4
Luksemburg	3,5	4,1	4,1	4,0	4,0
Holandia	1,1	1,9	2,0	2,1	2,3
Wielka Brytania	21,0	24,7	22,4	20,8	—
Stany Zjednoczone	104,5	90,1	90,5	91,1	—
Związek Radziecki	48,6	65,1	70,7	76,3	—
Japonia	11,1	22,1	28,3	27,5	—

\* Liczby szacunkowe.

r. 1960 a 1962 o około 8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, produkcja zaś EWWS utrzymała się niemal na niezmiennym poziomie (przy równoczesnym znacznym wzroście produkcji u niektórych jej członków, np. Włochy 11<sup>0</sup>/<sub>0</sub>), produkcja NRF spadła w tym czasie o około 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Rok 1963 przyniósł w NRF dalsze pogorszenie się sytuacji. Proces recesyjny w pierwszym półroczu tego roku postępował w tempie przyspieszonym — wskaźnik produkcji spadł bowiem w stosunku do r. 1962 o około 7<sup>0</sup>/<sub>0</sub><sup>2</sup>, a napływ nowych zamówień wcale nie dawał przemysłowi podstaw do optymizmu. W I kwartale 1963 r. bowiem wpływ zamówień na stal walcowaną był mniejszy o 12<sup>0</sup>/<sub>0</sub> niż w analogicznym okresie 1962 r. i nic nie wskazuje na to, aby w ciągu 1963 r. przemysły inwestycyjne mogły doznać jakiegoś szczególnie silnego impulsu do szybszego rozwoju. „Süddeutsche Zeitung” dała wyraz tym pesymistycznym przewidywaniom pisząc, że 1963 r. „może być dla przemysłu stalowego jednym z najcięższych lat powojennych”<sup>3</sup>.

Charakterystyczny dla sytuacji produkcyjnej przemysłu stalowego w Niemczech zachodnich jest wzrost zdolności produkcyjnej przy równoczesnym spadku produkcji. W tym samym czasie, tj. między r. 1960 a 1962, kiedy produkcja spadła o 8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, moc produkcyjna hut stali wzrosła o 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Wskutek tego niewykorzystana rezerwa mocy produkcyjnej szybko wzrastała. W rekordowym, co do wielkości produkcji, r. 1960 wykorzystano 96,5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> zdolności produkcyjnej, w r. 1961 — 85,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, lecz w r. 1962 już tylko 80<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

Tendencje zmian w eksporcie stali Niemiec zachodnich były w l. 1961—1962 zasadniczo zgodne z tendencjami, jakie stwierdzić można było we Wspólnocie jako

<sup>1</sup> „Börsen u. Wirtschaftshandbuch”, 1963, Societäts-Verlag, Frankfurt/M.

<sup>2</sup> „Wirtschaft u. Statistik”, nr 8/63 r.

<sup>3</sup> „Süddeutsche Zeitung” z dn. 16 IV 63 r. — Dane na r. 1963 wyliczone zostały na podstawie szacunku produkcji za IV kwartał dokonanej przez Wysoką Władzę.

całości. W stosunku do krajów trzecich eksport spadł o około 10%. W r. 1961 eksport stali walcowanej Wspólnoty wyniósł 10,47 mln t, w r. 1962 obniżył się do 9,29 mln t, a w r. 1963 według przewidywań władz Wspólnoty nie przekroczy prawdopodobnie 8,6 mln ton. Wyraźne cofanie się eksportu Wspólnoty następowało pod naciskiem konkurencji, przede wszystkim ze strony Wielkiej Brytanii i Japonii. Eksport stali Wielkiej Brytanii wzrósł w tym samym czasie z 2,53 do 2,67, a eksport Japonii z 1,74 do 2,95 mln t. Wspólnota utraciła część swoich rynków zbytu, przede wszystkim na rzecz Japonii, która — mimo konieczności importowania dużej części surowców — poważnie rozbudowała w ostatnich latach swój potencjał produkcyjny i — dzięki korzystnemu położeniu geograficznemu (niskie frachty) i polityce niskich cen eksportowych — potrafiła opanować w znacznej mierze rynki wschodniej Azji, a nawet powiększyć swój eksport do Ameryki północnej i południowej<sup>4</sup>.

Przyszłość eksportu Wspólnoty nie zapowiada się na najbliższe lata korzystnie. Kraje bowiem mające deficyt stali rozbudowują szybko swoje hutnictwo i zapotrzebowanie z ich strony maleje. W r. 1958 import pokrywał 36,8% ich konsumpcji, a w r. 1962 już tylko 24,5%, co przy rosnącej zdolności eksportowej hutnictwa światowego (w r. 1953 — 33 mln t, w r. 1962 — 107 mln t), nie daje eksporterom podstaw do optymizmu<sup>5</sup>.

Eksport zachodniemiecki do krajów Wspólnoty znacznie zwolnił tempo rozwoju, wykazując w l. 1961—62 poważniejszy wzrost jedynie w stosunku do Włoch (wyroby walcowane w r. 1961 — 470 tys. t i w r. 1962 — 756 tys. t).

Znacznie silniej niż zaburzenia w eksporcie zaciążyły na sytuacji przemysłu stalowego, tak Niemiec zachodnich, jak i Wspólnoty, zmiany w zakresie importu. Oferowane po niskich cenach nadwyżki rynków światowych łatwo znajdowały nabywców na wewnętrznym rynku Wspólnoty, bardzo pojemnym i stosunkowo słabo chronionym — zwłaszcza jeżeli chodzi o rynek zachodniemiecki — cłami przywózowymi. W Niemczech zachodnich przeciętne cło przywózowe wynosiło 5%, we Francji 6%, we Włoszech 9%, podczas gdy Wielka Brytania chroniła swój rynek wewnętrzny cłem wynoszącym przeciętnie 14%, Stany Zjednoczone 10% i Japonia 15%. Przemysł stalowy krajów z wysoką ochroną celną, mając na rynkach wewnętrznych zbyć na większość swojej produkcji po wysokich cenach, mógł sobie pozwolić na to, by lokować nadwyżki produkcji po konkurencyjnie niskich cenach na rynkach Wspólnoty. Zmiany w wielkości importu stali przedstawiono w tabeli II, a strukturę geograficzną importu w tabeli III<sup>7</sup>.

TABELA II  
Import stali walcowanej do Europejskiej  
Wspólnoty Węgla i Stali w tys. ton

Kraj importujący	1961	1962	1963*
Niemiecka Republika Federalna	582	1 043	1 056
Belgia-Luxemburg	114	211	193
Francja	214	164	317
Włochy	787	888	1 405
Holandia	212	155	449
Wspólnota razem:	1 909	2 461	3 420

\* Liczby dotyczące r. 1962 wyliczono na podstawie faktycznego importu za 5 mies.

<sup>4</sup> „Der Volkswirt”, nr 42/63 r.

<sup>5</sup> „Zycie Gospodarcze”, nr 43/63 r.

<sup>6</sup> „Der Volkswirt”, nr 20/63 r.

<sup>7</sup> „Der Volkswirt”, nr 42/63 r.

Uderzające jest wielkie nasilenie wzrostu importu do Niemiec zachodnich w porównaniu z pozostałymi krajami EWWS w l. 1961—1962. W tym czasie import Niemiec zachodnich wzrósł o 79%, a pozostałych krajów Wspólnoty łącznie o 7%. Wskutek tego udział importu w pokryciu zapotrzebowania wewnętrznego w Niemczech zachodnich gwałtownie wzrósł z około 15% w r. 1960 do około 20% w r. 1962

TABELA III  
Import stali walcowanej do EWWS  
wg krajów-dostawców w tys. ton

Dostawca	1961	1962	1963*
Austria	577	650	617
Wielka Brytania	219	409	580
Związek Radziecki	95	404	540
Szwecja	136	155	226
Japonia	22	141	547
USA	149	114	122
Czechosłowacja	93	102	101
inne kraje	618	486	687
Razem import	1 909	2 461	3 420

\* patrz tabela II.

i 22% w maju i kwietniu r. 1963, dochodząc przy niektórych asortymentach do 32% w I kwartale 1963 r.<sup>8</sup> Rynek zachodnioniemiecki stał się dla wielkich eksporterów stali szczególnie atrakcyjny. W związku z tym charakterystyczne jest następujące twierdzenie:

„Podczas gdy inne kraje — wielcy producenci stali — chronione barierami celnymi i podatkowymi mają rynek wewnętrzny z ustabilizowanym poziomem cen, niemiecki rynek stali stał się celem eksportu dla wszystkich krajów świata”<sup>9</sup>.

Oprócz tradycyjnych wielkich dostawców na rynki Wspólnoty, jak Wielka Brytania i Austria, zaczęły grać na tych rynkach niezwykle szybko wzrastającą rolę takie państwa, jak Związek Radziecki, którego sprzedaż stali walcowanej w l. 1961/62 wzrosła z górą czterokrotnie i nadal w r. 1963 w szybkim tempie wzrastała; dalej Japonia, która była kiedyś klasycznym importerem stali, a w okresie r. 1961/62 powiększyła swoją sprzedaż na rynkach Wspólnoty z górą sześciokrotnie, i w r. 1963 osiągnie prawdopodobnie poziom sprzedaży bliski poziomowi W. Brytanii. Pojawiły się również na rynkach międzynarodowych tzw. kraje nierozwinięte, które zamierzały zbudować własny przemysł, lecz stworzywszy wyjściowe bazy przemysłu inwestycyjnego nie mają dostatecznej ilości zakładów przetwórczych i eksportują nadwyżki produkcyjne. Na rynek zachodnioniemiecki wywierał presję nie tylko import z krajów trzecich, lecz również import z krajów członkowskich Wspólnoty, przede wszystkim z Francji i Belgii. Łączny wzrost importu wewnętrznego podstawowych półproduktów (jak blacha, sztaby, druty itp.) ze stali wyniósł w Niemczech zachodnich w l. 1961/62 prawie 20%, podczas gdy eksport takichże wyrobów wzrósł o około 3%. W stosunku do Francji na niekorzyść Niemiec zachodnich działały tutaj różnice w systemach podatków wyrównawczych, prowadzące do tego, że stal francuska tańsza była w Niemczech zachodnich niż we Francji, natomiast stal zachodnioniemiecka była we Francji

<sup>8</sup> „Der Volkswirt”, nr 34/63 r.

<sup>9</sup> H. Sohl, prezydent Związku Przemysłu Żelaza i Stali, — cytat wg „Neue Zürcher Zeitung” z dn. 4 VII 63 r.

znacznie droższa niż w kraju wytworzenia. Konkurencyjność importu z Belgii (import wymienionych wyżej półproduktów wzrósł o 37%) opierała się na obniżeniu stawek cennikowych ze strony przedsiębiorstw *outsiderów*. Jaskrawym przykładem tych metod było obniżenie we wrześniu 1963 r. ceny drutu walcowanego do 75 dol. za tonę, podczas gdy cennikowa cena tego artykułu wynosiła w Niemczech zachodnich 106,10, w Holandii 117,30 i we Francji 99,20 dol. Podobnie silny nacisk wywierany był również na ceny wielu innych artykułów.

Presja faktycznego importu na ceny wewnętrzne nie wyczerpuje norm wpływu konkurencji zagranicznej na ceny. Presję równie wielką, a w niektórych przypadkach może nawet większą, jak import faktyczny, wywierał również import potencjalny polegający na tym, że niskie oferty importerów przejmował przemysł krajowy, chcąc utrzymać się na rynku za cenę zredukowanych zysków, czasem nawet strat. Tego rodzaju sprzedaż poniżej zatwierdzonych przez władze Wspólnoty cen cennikowych jest wg układu o Wspólnocie dopuszczalna, o ile nabywca przedstawi niższą ofertę importową. Rozmiary takich transakcji rosły szybko począwszy od r. 1961. W tymże roku objęły one na wszystkich rynkach Wspólnoty około 456 tys. t, w r. 1962 już około 1 mln ton, aby wzrosnąć w I. półroczu 1963 r. przeciętnie w poszczególnych miesiącach do 165 tys t, tj. do 1980 tys. t w stosunku rocznym. Jak wygląda w poszczególnych wypadkach stosunek importu faktycznego do potencjalnego ilustrują następujące liczby: w r. 1962 przemysł stalowy Wspólnoty przejął dostawę 257 tys. t stali walcowanej na podstawie ofert japońskich, podczas gdy faktyczny import z tego kraju wyniósł 141 tys t, na podstawie ofert angielskich przejął 569 tys. t przy faktycznym imporcie 404 tys. t. W r. 1963 wysokość (przypuszczalna) przejętych ofert angielskich wyniesie 735 tys. t, a import (przewidywany) — 580 tys. t<sup>10</sup>.

Nacisk importu potencjalnego na rynek zachodniemiecki był, podobnie jak przy efektywnym imporcie, znacznie większy niż na rynki pozostałych krajów Wspólnoty. W przedstawionych wyżej transakcjach „zastępczych” brały udział państwa członkowskie Wspólnoty w następującym stosunku<sup>11</sup>:

	I kwart. 1963	II kwart. 1963
Niemcy zachodnie	47,4%	57,5%
Benelux	25,7%	23,7%
Francja	22,9%	9,3%
Włochy	4,0%	9,5%
	100,0%	100,0%

Załamanie się cen stali, jak to na wstępie zaznaczono, miało swoje źródło w nadmiarze podaży, względnie w nadprodukcji. W ostatnich latach zapotrzebowanie na stal wzrastało około 3% rocznie, podczas gdy produkcja, bez wykorzystywania swego pełnego potencjału, wzrastała średnio o 5% rocznie. W rezultacie dysproporcja ta doprowadziła do powstania nadwyżki podaży nie znajdującej odbiorców, której wysokość w r. 1962 szacowały władze Wspólnoty na 77 mln t stali surowej. Presja tej nadwyżki na ceny wywołała ich spadek dochodzący w niektórych asortymentach do 25%. Wg obliczeń Wysokiej Władzy przeciętne ceny importowanej stali walcowanej wynosiły na rynkach Wspólnoty (*franco* granica bez cla i podatku wyrównawczego) w r. 1961 — 139,6 dol. za tonę, w r. 1962 obniżyły się do 125,86 dol. i do 118,33 dol. w pierwszych pięciu miesi-

<sup>10</sup> „Der Volkswirt”, nr 42/63 r.

<sup>11</sup> J. w.

cach 1963 r. (spadek około 16%)<sup>12</sup>. Straty finansowe, jakie poniósł stalowy przemysł zachodniemiecki wskutek tego spadku cen, wyniosły w r. 1962 w porównaniu z r. 1960 — jak stwierdził wspomniany H. Sohl — prawie jeden mld DM<sup>13</sup>.

Przewidywania Wysokiej Władzy co do kształtowania się sytuacji na rynku stali w najbliższych latach są wyraźnie pesymistyczne. Opierając się na tendencjach zapotrzebowania na stal oraz na szacunku zamierzeń inwestycyjnych wielkich producentów Wysoka Władza przewiduje, że dysproporcje między podażą a popytem będą nadal rosły. Mimo bowiem pogłębiania się tych dysproporcji od r. 1961, przemysł stalowy rozbudowywał swój potencjał produkcyjny i planował również na przyszłość jego dalszą rozbudowę. Były to co prawda częściowo inwestycje już zapoczątkowane przed okresem recesji, były jednak również duże inwestycje nowe. Według szacunku Wysokiej Władzy potencjał Wspólnoty wzrośnie z 83 mln t stali surowej w r. 1962 do 98 mln t rocznie w r. 1965, a mieszczać się w tych liczbach potencjał Niemiec zachodnich z 39 do 41 mln t. Plany inwestycyjne całej Wspólnoty zostały znacznie zredukowane. Wprawdzie w 1963 r. jej nakłady inwestycyjne osiągną jeszcze znaczną wysokość 1,44 mld dol., jednak w I. półroczu 1963 r. Wysoka Władza zarejestrowała nowe plany inwestycyjne wartości tylko 30 mln dolarów, podczas gdy przeciętne półroczne zgłoszenia wynosiły w r. 1962 — 276 mln dol.

Redukcje planów inwestycyjnych w Niemczech zachodnich przybrały formy dosyć drastyczne. Z inwestycji przewidzianych na 1962 r. wykonano tylko 84%, a planowany pierwotnie wzrost zdolności produkcyjnej do 43,2 mln t w r. 1965 zredukowano do 41 mln t. Przewidziane są dalsze redukcje. Pozycja Niemiec zachodnich we Wspólnocie uległa wskutek tego stosunkowo małego wzrostu potencjału produkcyjnego pewnemu osłabieniu. Udział ich w nakładach inwestycyjnych Wspólnoty wynosił w 1. 1954—1961 przeciętnie 42,5%, a w r. 1962 spadł do 34,1%, przy udziale w produkcji wynoszącym 44,8%. Tymczasem udział Francji w nakładach inwestycyjnych wyniósł w tymże roku 33,9% przy udziale w produkcji wynoszącym 23,7%. Ponieważ ponadto inwestycje włoskiego przemysłu stalowego również postępują znacznie szybciej niż Niemiec zachodnich można przypuścić, że udział tych ostatnich w łącznej produkcji Wspólnoty będzie się dalej zmniejszał<sup>14</sup>.

W skali światowej zdolność produkcyjna hut stali — wg oceny Wysokiej Władzy — wzrosło do r. 1965 do 537 mln t (w r. 1962 — 445 mln ton), a konsumpcja do 451 mln t (w r. 1962 — 368 mln ton). Wynikająca stąd nadwyżka podaży zwiększona do 86 mln t ciężać będzie na rynku i może doprowadzić do pogłębienia się tendencji zniżkowej cen.

Oprócz czynników zewnętrznych, o których była wyżej mowa, pewne czynniki wewnętrzne dotyczące struktury przemysłu grają — jak można sądzić — również może nie najmniejszą rolę w obecnej sytuacji przemysłu stalowego, podnosząc koszty produkcji i zmniejszając przez to jego konkurencyjność. Działa w tym kierunku przede wszystkim lokalizacja tego przemysłu w zagłębiu Ruhry w pobliżu źródeł jednego z najważniejszych surowców. Dawało to korzystne efekty ekonomiczne przez wiele dziesiątków lat, pozwalając stalowniom zagłębia Ruhry skutecznie konkurować z innymi stalowniami europejskimi. Jednak po drugiej wojnie światowej sytuacja gruntownie się zmieniła. Do Europy zaczął napływać w dużych ilościach niezwykle tani węgiel ze Stanów Zjednoczonych, oferowany w portach europejskich po około 13 dolarów za tonę, podczas gdy cena węgla z zagłębia Ruhry wynosi około 16 dol. Jeżeli jeszcze weźmie się pod uwagę, że hutnictwo Wspólnoty przerabiało około 40% rudy importowanej<sup>15</sup> (Niemcy za-

<sup>12</sup> „Der Volkswirt”, nr 43/63

<sup>13</sup> „Neue Zürcher Zeitung” z dn. 4 VII 63 r.

<sup>14</sup> „Deutsches Wirtschaftsinstitut Bericht” nr 18/63 r.

<sup>15</sup> Z. Nowak, Jw.

chodnie około 85%) ze Szwecji oraz krajów zamorskich, zrozumiałym się staje, że huty położone na wybrzeżu, gdzie dostawa węgla i rudy następuje bez przedładunku bezpośrednio ze statków, mogą produkować znacznie taniej. O korzyściach nadbrzeżnej lokalizacji świadczy fakt, że około 50% hut wybudowanych po drugiej wojnie światowej położona jest na wybrzeżu, a z projektowanych obecnie (poza Niemcami zachodnimi) aż 80% planuje ulokować się na wybrzeżu. Z krajów Wspólnoty Francja, Holandia, Belgia wybudowały szereg zakładów stalowych na wybrzeżach. Najbardziej aktywny był w tym kierunku przemysł włoski zgrupowany w *holdingu* państwowym, budując 3 nowe huty i znacznie powiększając jedną czynną już poprzednio. W Niemczech zachodnich powstała w tym czasie tylko jedna huta nadbrzeżna w Bremie (Klöckner). Zakład ten nie mógł jednak w pełni wykorzystać szans, jakie daje lokalizacja nadmorska, gdyż -- wobec bardzo niewielkiego kontyngentu importowego na węgiel amerykański -- huta musiała sprowadzać drogi węgiel z zagłębia Ruhry. Ograniczenie importu węgla do 6 mln t, z czego na przemysł stalowy przypadło tylko 300 tys. t -- przy zapotrzebowaniu tego przemysłu wynoszącym 22 mln t rocznie -- pozwoliło wprawdzie na dalsze eksploatowanie wielu zachodnioniemieckich kopalń węgla, ale osłabiło konkurencyjność przemysłu stalowego. Pomijając inne różnice w układzie kosztów produkcji rezultat mniej korzystnej lokalizacji przemysłu zachodnioniemieckiego jest taki, że koszt wytworzenia jednej tony surówki żelaznej w francuskiej hucie w Dunkierze wynosił 140 DM, we włoskiej hucie w Tarenzie 145 DM a w hutach zagłębia Ruhry 185 DM<sup>16</sup>.

Stanowisko EWWS wobec trudności przemysłu stalowego nie znajdowało aprobaty zainteresowanych. Ze strony przemysłu zachodnioniemieckiego podnoszono brak koordynacji systemów podatków wyrównawczych, co zniekształca warunki konkurencji, dopuszczanie do tego, by rządy poszczególnych członków Wspólnoty aktywnie wkraczały w politykę cen (blokowaniem cen stali we Francji) oraz, co najważniejsze, brak ochrony przed konkurencją krajów trzecich. Ze strony francuskiej (min. Bokanowsky) oświadczono, że nie ona jest skłonna pozostawiać nadal stosunków na rynku stali spontanicznemu rozwojowi i że podejmie autonomiczne środki dla ochrony swego rynku, jeżeli nie uda się do końca 1963 r. rozwiązać na platformie Wspólnoty sprawy pomocy dla przemysłu stalowego.

Żądanie *leaderów* przemysłu zachodnioniemieckiego, aby podwyższyć cła przywozowe do wysokości stosowanej dla ochrony rynków wewnętrznych przed konkurencją krajów trzecich, przez innych wielkich producentów, było rozpatrywane przez komisję rzeczoznawców państw Wspólnoty. Do porozumienia nie doszło jednak, gdyż jedynym państwem popierającym propozycję podwyżki były Niemcy zachodnie. Francja miała pewne zastrzeżenia, a Benelux i Włochy sprzeciwiły się tej podwyżce ze względu na przewidziane, w ramach rundy Kennedy'ego w GATT, pertraktacje o ogólną obniżkę cel. Sprawę ma zdecydować Rada Ministrów EWWS, wątpliwe jest jednak, czy można oczekiwać decyzji podwyższenia cel wobec sprzecznych poglądów istniejących wśród jej członków. Okazało się zatem ponownie (przypomnieć należy kryzys węglowy), że EWWS nie jest organizacją, która byłaby zdolna chronić skutecznie interesy swoich członków w okresach kryzysu. Stworzona pod aspektem niezaspokojonego popytu nie umie opanać sytuacji powstałej na tle nadmiaru podaży.

Tadeusz Krajczycki

<sup>16</sup> „Der Spiegel” nr 28/63 r.